

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 22 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”  
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.  
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Sowalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, r. Juczewska  
WARSZAWA — Tow. Księgarski „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz nieliniowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane niżej 30 gr. Kronika reklamowa niżej 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## Deflacja ale konsekwentna, ale energiczna

Kolejnym naszym wywiadem, był odbyty z senatorem Stanisławem Wańkowiczem, który wyraził w nim swe poglądy na drogi polityki gospodarczej, zalecane naszym sterem kierowniczym.

„Jeżeli chodzi o moje prace, o prace związane z mem stanowiskiem jako członek klubu parlamentarnego — mówi senator Wańkowicz — to odbiegły one bardzo daleko od przeciętnego typu prac mych kolegów.

Przez dwa poprzednie lata byłem referentem budżetu ministerstwa reform rolnych i odtąd silnie niż przedtem podszedłem do naszej polityki ekonomicznej, rolniczej. Gdy w nią niejako wchodziłem memi pracami, nie była jeszcze tem czem dziś, nie skupiała w tak ogromnym co dziś stopniu zainteresowania całego literainie całego kraju. Cóż jest obecnie przedmiotem ważniejszym dla wszystkich niż to właśnie zagadnienie, kryzys, deflacja, inflacja, bezrobocie, ceny kartelowe, redukcja długów itd.? W tych zainteresowaniach do których wówczas podszedłem tkwi i one to stanowią główny przedmiot mych obecnych studiów.

I jakie Pan wysnuwa wnioski?

Przedewszystkiem jeden: Polska, jak wiemy, prowadzi i bodaj że prowadzi zamierza nadal politykę ekonomiczną deflacyjną. Z wielu stron na tę deflacyjność przypuszczano ataki, tendencje inflacyjne ujawniły się parokrotnie. Obecny nasz kurs bywa silnie krytykowany. Ja się przyłączam do tej krytyki, ale z diametralnie innego punktu wyjścia. Twierdzę, że zorientowanie się nasze ku deflacji jest niezaprzecalnie dobre, że jedno tylko możemy żądać: deflacji, ale deflacji konsekwentnej, ale deflacji energicznej. Jest ona konsekwentna, jeśli chodzi o dziedzinę polityki pieniądza, jest ona energiczna, gdy chodzi o teren rolniczo-ziemniaki. Inne warstwy umieją się jej skutecznie oprzeć. I to jest zło, źródło zła. Więc Pan odrzuca inflację?

I z punktu widzenia interesów państwa, i z punktu widzenia interesów rolnictwa. Jeśli chodzi o rolnictwo, to rolnik myślący o inflacji ma dziś na pamięci tego nowego sąsiada, którego wojna światowa i jej inflacja uratowały od krociowych na majątku ciążących długów. Ale teraz jest zupełnie inaczej. Powiedzmy, rolnictwu ciążyą trzy kategorie długów: kredyty długoterminowe, kredyty krótkoterminowe, długi płynne. (W tej ostatniej pozycji, obejmijmy wszelkie inne, nie bankowe wierzycielności rolnika).

Otóż pierwsza kategoria — to są wszystkie długi zabezpieczone ich waloryzacją, dolarową, złotową. Kredyty krótkoterminowe, długi płynne może nie są niemi, ale zato w dzień po naszym wkroczeniu na drogę inflacji, wierzyciele nie czekają dłużej z licytacją, by wydobyć co będzie można, od rolnika. Zlicytować znaczy zniszczyć. Pozostaje inna dziedzina „plusów inflacji”: zwykła cen płodów rolniczych. Ale dzieje naszych wojennych i powojennych inflacji każą nam się obawiać tego, że spadek wartości pieniądza iść będzie daleko szybciej, niż zwykła cen płodów rolniczych. Inflacja w Polsce to dla mnie nietylko nadmiar minusów nad plusami, co poprostu wielka ilość minusów, przy jednoczesnym braku plusów.

Rozmowa schodzi na temat jeszcze jednej, antykryzysowej redukcji długów rolniczych, w stosunku do spadku cen płodów rolnych w ostatnich latach.

— Na zjeździe Centralnym Tygodnia Rolniczego w Warszawie — mówi senator Wańkowicz — obradowały cztery komisje regionalne. Na wszystkich postulatach redukcji długów rolniczych był wysunięty, na wszystkich był przedmiotem wielkiej dyskusji. Na dwóch — centralnej, centralnych województw i południowo-wschodniej zwyciężył w pełni. Na na szęj, regionalnej północnej, przepadł cztery glosami. Najsilniej przepierała go grupa ziemian tarnopolskich, a mowa p. Aleksandra Bocheńskiego stanowiła tu moment szczytowy ataku.

Gdy chodzi o moje zdanie, to jest

to jeszcze jedna mylna droga. Przedewszystkiem zawiera ten wielki szkopuł, że stanowi w istocie rzeczy nową formę wyłączenia, więc jeszcze jedno odstępstwo od prawa własności, ku teorjom socjalistycznym. Z formalnego punktu widzenia, dla zachowawcy niedopuszczalne odstępstwo. Wreszcie, tak jak inflacja tak i to będzie miało za skutek zniszczenie tego pozytywnego momentu, jaki mamy wobec zagranicy: stałości naszego gospodarstwa pieniężnego. Dzisiaj być może, nie istnieją możliwości kredytowe na rynkach świata. Niemniej nasza obecna polityka gospodarcza, dążąca do utrzymania wartości złotego, jest polityką pracującą na wyrobienie dla Polski zaufania finansjery Zachodu. Tego zaufania nie nabywa się inaczej, jak latami prawidłowego gospodarowania, jak inwestycjami doraźnymi ofiar, rezygnacji z mirażów inflacyjnych.”

K. P.

## Protest przeciw wyborom w Wilnie przed Sądem Najwyższym w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — W dniu 21 test Szapiela przeciw wyborom do Senatu i protest Antoniego Zapolskiego przeciw wyborom do Sejmu pozostawić bez uwzględnienia. Cztery inne protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu wileńskim postanowiono przekazać na posiedzenie jawne Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia roku przyszłego.

## O powrót Niemiec na Konferencję rozbrojeniową

GENEWA. PAT. — Niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath odbył w dniu 21 bm. po południu rozmowę z ministrem Simonem, wieczorem zaś spotkał się z Normanem Davisem. Rozmowy te stanowią początek rokowań w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową, które toczyć się będą w najbliższych dniach w Genewie, z okazji obec-

ności ministra Neuratha na sesji Rady. Należy przypuszczać, że dopóki sytuacja wewnętrzna - polityczna w Niemczech nie będzie wyjaśniona, rozmowy te będą miały charakter nieobowiązujący, ogólnie zaś przewidywać się, że rokowania z Niemcami potrwają dość długo.

— o —

## JEDZIEMY DALEJ! TELEGRAMY

Czytamy: komisja uzdrowienia gospodarki samorządowej opracowała w ostatniej formie projekt ustawy o powszechnym komunalnym podatku obywatelskim. A la bonheur! jak mówią Francuzi, po polsku zaś brzmi to, w tłumaczeniu „do licha ciężkiego”.

W chwili gdy wszystkie dziedziny życia zamierzają, gdy nikt nie jest w możności poddać podatkom i innym ciężarom, a Rząd wszelkimi siłami dąży do ulżenia nadmiernego obciążenia, zaś świeży dekret P. Prezydenta nakazuje zmniejszyć nie budżetów samorządowych o 20—25 proc., w pełnym zrozumieniu, że ludność ciężarów obecnych znieść nie może, wypływa raptem projekt nowego opodatkowania.

Nie wiemy, czy ta Komisja składa się z urzędników, czy z samorządowców. Jeżeli to urzędnicy go wykombinowali, to można przypuścić w danym wypadku, że „nie wie prawica — co czyni lewica”, jeżeli zaś projekt ułożyli samorządowcy, to chyba pochodzący z tych sfer społeczeństwa, które gospodarkę samorządową do upadku doprowadziły.

Niejednokrotnie pisali o tem, że wielkie podatki, nakładane na ograniczoną ilość płatników, dają w rezultacie małe wyniki. Tak jak w handlu operować należy wielkimi masami płatników przy niewielkiej skali podatkowej.

W myśl tej maksymy zrozumiałem było pociągnięcie największej ilości obywateli do świadczeń podatkowych, z tych sfer, które do dnia dzisiejszego korzystają ze specjalnego przywileju nieuczestniczenia w zasilaniu Skarbu Państwa, przy jednoczesnym czerpaniu zeń w postaci różnego rodzaju dobrodziejstw i przywilejów.

W danym wypadku nie idzie tu o zasilenie Skarbu lecz jedynie samorządów, t. j. tych instytucji, które na mocy rozporządzenia P. Prezydenta, zmniejszają budżety o 20—25 proc. winny podatki samorządowe w tej mniej więcej połowie raczej pomniejszyć, gdyż cały sens ujęte rozporządzenia stracił na celowości.

Gdyby projekt takiego podatku, któryby nazwać raczej należało „pogłównym”, gdyż każdy podatek płaci zawsze obywatel, miał na celu zasilek Skarbu przez nałożenie go na wszystkich mieszkańców, którzy skończyli 21 lat i to w jednakowym rozmiarze 1—3 złotych nie bismy przeciw temu nie mieli.

Suma nie duża, która ostatecznie każdą zapłacić może oprócz uznanych za niezdolnych do pracy i pozostających na opiece publicznej, czy rządowej.

Pobieranie takiego pogłównego podatku przyniosłoby Skarbowi 30—40 milionów, a obywateli dobre system podatkowe nie wymagałoby specjalnych na ten cel kosztów, któreby znaczną część podatku pochłonęły, zwiększając i tak już ogromną falangę sekwestratorów i rachmistrzów.

Lecz projekt Komisji uzdrowienia gospodarki samorządowej chyba do powiększenia choroby przydać się może.

Analizujemy: „obowiązek płacenia ciąży na wszystkich osobach, które ukończyły 21, o ile zarobkują samodzielnie”.

Czy więc syn lub córka pracujący w rodziców i odnoszące zarobki do wspólnej kasy, mają być obłożeni podatkami, czy też nie?

Osoby nieplacące podatku dochodowego ale prowadzące samodzielne gospodarstwo płacić mają 1 zł. rocznie, zaś takie same ale nieprowadzące samodzielnego gospodarstwa płacić mają 2

Pomijając motywy do takiego różniczkowania opłat, zachodzi pytanie, co to jest samodzielne gospodarstwo, a co nie jest?

Czy pod słowem „gospodarstwo” należy rozumieć gospodarstwo rolne, co zrozumiałe jest dla wsi i to jeszcze nie wiadomo, czy posiadający dom i ogród jest gospodarzem, czy nim nie jest, czy też „gospodarstwo” oznacza prowadzenie kuchni u siebie w domu, bo przeciw w mieście żyta nie mają i kaczek nie hodują.

Gdyby więc „gospodarstwo” oznaczało produkcję rolną, to miejsce obywatela byłoby od podatku obywatelskiego wolne. Czy projektodawcy zastanowili się, aby choć na chwilę jako to urząd stworzyć należy, by wypośredkować owych płatników?

Ni mniej, ni więcej należy przeprowadzić powszechny spis ludności, a wiemy, co taki spis kosztuje. Chyba dla celów i skalnych nie znajdują się zastępy dobrowółców, pracujących darmo jedynie za znaczek tombakowy.

Cóż to za miliony arkuszy papieru, co za tysiące urzędników segregujących te protokoły. A nie ulega żadnej wątpliwości, że powstaną tysiączne kwestje, więc musiałby powstać nowe urzędy do rozpatrywania skarg i do corocznego wprowadzania zmian i dopełnień w spisach płatników i to przy kosztach egzecucyjnych z tytułu należności 1—2 zło-

## SPRAWA POSŁA PALIJEWA.

WARSZAWA. 21. XI. (tel. wł.) Przed Sądem Najwyższym odbyła się dziś rozprawa kasacyjna przeciwko b. posłowi ukraińskiemu i więźniowi brzeskiemu Dymitrowi Palijewowi zasądzonemu w czerwcu br. przez lwowski trybunał przysięgłych za zbrodnie zakłócenia spokoju publicznego na karę 3 miesięcy więzienia. Na wniosek obrońcy do którego przyłączył się prokurator Błoński, Sąd najwyższy przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Lwowie do ponownego rozpatrzenia i zastosowania nowego kodeksu karnego, który za to samo przestępstwo przewiduje łagodniejszą karę.

## CZY TO BYŁ PŁATOWIEC?

MARSYLJA. PAT. Według wiadomości z Port Venders, wywołł statek rybacki na pełnym morzu kadłub zatopionego samolotu i jedno skrzydło. Silnik oderwał się w chwili podnoszenia i nie udało się go wydobyć ponownie. Dotychczas nie stwierdzono tożsamości wywołanego płatowca.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W NADRENI

BERLIN. PAT. Niemal całą Westfaliją i Nadrenję nawiedziły ubiegłej nocy niezwykle silne wstrząsy podziemne. Wszyscy mieszkańcy zostali obudzeni ze snu. — Wstrząs trwał 20 — 30 sekund idąc od zachodu na wschód. Towarzystwo ma huk podziemny. Do godziny 1-iej nadeszły wiadomości o większych szkodach jedynie w Duesseeldorfie, gdzie w kilku miejscach przewane zostały rury gazowe. Tak silnych wstrząsów nie pamiętają tam od wieku dziesiątego lat.

## SKAZANIE LAPPÓWÓW.

HELSINGFORS. PAT. Trybunał Najwyższy wydał wyrok w procesie o wywołanie bunta w Muenisala. Z póród głównych przawców lappowców gen. Vallenius i Kossola skazani zostali na 9 miesięcy z zawieszaniem kary. Na ogólną liczbę 96 oskarżonych 32 zostało skazanych z zawieszaniem kary, zaś 20 na bezwarunkowe więzienie od 2 miesięcy do 2 i pół lat.

## KONCERT PADEREWSKIEGO WE WŁOSZECH

TURYŃ. PAT. Koncerty Paderewskiego są wielkim triumfem sztuki polskiej we Włoszech. Znany kompozytor i kompozytor został przez publiczność turyńską przyjęty równie owacyjnie, jak przez publiczność medjołańską. Krytyka jednogłośnie podkreśla młodzieńczą energię wykonania wielkiego mistrza tonów.

## SREDNIOWIECZNE PRAKTYKI SEKCIARZY

FRANKFURT n./Menem. PAT. W miejscowości Rossdorf pod Darmstadt istnieje sekta religijna zwana „gmina syjonjską”. Członkowie tej sekty widzą w innych ludziach opętanych przez diabła. — Zaszeli tam obecnie następujący wypadek, przypominający praktyki średniowiecza. Mianowicie członkowie sekty wzięli do nieprzytomności 19-letnią córkę wdowy eterpiera na padaczkę, chcąc wyzdrzyć z niej diabła. Przy ceremonii tej obecna była matka nieszczęśliwej ofiary, która okazała pomoc sekcjarzom. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

## FASZYSCI - POD POCIĄGIEM

RZYM. PAT. W pobliżu Rzymu, na przejeździe kolejowym, pociąg najeżdżał na wóz wiozący 52 faszystów powracających z wycieczki. Jest 11 zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

## tych. Nie, — stanowczo to się nie oplaci!

Projekt przewiduje, że ci, co płacą podatek dochodowy, będą obciążeni podatkiem w rozmiarze 6 do 1500 zł. Będzie to więc już nie żaden pogłówny podatek, tylko znaczne jeszcze powiększenie podatku dochodowego, t. j. tego znie-nawidzonego przez wszystkich podatku, który dzięki sposobowi jego wymiarowania stał się jedną z głównych przyczyn upadku przemysłu, handlu i szczególnie rolnictwa, powodując niedobory budżetowe.

Skala podatku dochodowego przez zejście złotego w złocie do złotego obiegowego, przez to samo się prawie podwoiła i, — jak słychać, — Ministerstwo Skarbu ma zamiar tę niesprawiedliwość, a właściwie nawet nielegalność usunąć. Projekt przewiduje dodatkowe obciążenie płatnika podatku dochodowego — nawet nie wiemy, jaka się skala projektu je, a więc przybędzie jeszcze jedna podatka do powiększenia fikcyjnego dochodu, by „obywatelski” podatek wzrósł proporcjonalnie.

Z jednej strony Rząd dokłada staran, by ulżyć płatnikom, rozumiejąc, że dalsze wyciskanie poderwie ich siły, a Skarso znajduje się wobec wyschniętych źródeł dochodowych, zaś z drugiej pracują tymiż wynalazcami dla odkrywania genialnych kombinacji dla wydobycia monety z wyschniętych źródeł.

Czy nie należałoby dawać jakichś premij dla tych wynalazców za wstrzymanie produkcji? Byłoby to z niezaprzeczną korzyścią dla Państwa i społeczeństwa.

St. Wańkowicz.

## Zamach czy manifestacja separatystów?

### CO MÓWI HERRIOT.

PARYŻ. PAT. — Według wieczornej prasy francuskiej, Herriot zakończył swe oświadczenia w sprawie zamachu na pociąg, stwierdzając, że zamach pod Ingrandes, podobnie jak i wypadki w Rennes, winny być rozpatrywane w płaszczyźnie międzynarodowej. Zresztą — oświadczył Herriot — wśród papierów, należących do jednego z głównych oskarżonych, znaleziono paszport, wystawiony do Niemiec. Herriot zaznaczył, iż w Vannes miały być rzucone z balkonu hotelu dwie bomby na pochod, w którym Herriot brał udział.

Prekiet Morbihanu — dodał premier — być może uratował nam życie, aresztując przewencyjnie osoby, które zarezerwowały sobie pokoje w hotelu, a których nazwiska zgadzały się z nazwiskami osób, które były wskazane policji. — Dochodzenie stwierdziło, iż bomby były przygotowane przez aptekara.

### ARESZTOWANIA BRETONCZYKÓW

PARYŻ. PAT. — „Le Journal” w depeszy z Nantes donosi, iż niezwłocznie po otrzymaniu przez władze wiadomości o zamachu pod Ingrandes, aresztowano wszystkich autonomistów bretońskich, którzy zatrzymani są w różnych hotelach. Będą oni oddani do dyspozycji władz, prowadzących śledztwo w celu przesłuchania.

### DWIE LATARNIE.

PARYŻ. PAT. — „Według urzędowych danych, otrzymanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawy zamachu na pociąg, którym jechał Herriot, chcieli raczej wystąpić z gwałtowną manifestacją, niż wywołać katastrofę. — Należy tak wnioskować na podstawie tego, że zamachowcy pozostawili na torze dwie czerwone latarnie, najwidoczniej właśnie w celu zwrócenia uwagi na zniszczenie toru, którego dokonali.

### BANKIET W NANTES.

NANTES. PAT. — W godzinach wieczornych Herriot wziął udział w bankiecie, w czasie którego odbył się szereg owoacyj na cześć dostojnego gościa. Następnie Herriot odjechał pociągiem do Paryża. Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, które z ogromną serdecznością zęgnęły go. Po wyjeździe Herriota autonomiści bretońscy z Rennes i Vannes, aresztowani w ciągu dnia, zostali wypuszczeni na wolność.

### ANONIMOWY LIST

PARYŻ. PAT. — W związku z próbą zamachu na premj. Herriota „Le Temps” publikuje dziś list, pisany na maszynie, a wrzucony wczoraj do skrzynki pocztowej. List ten stwierdza, że wysadzenie szyn w powietrze było aktem protestu przeciwko „afrontowi”, jaki spotyka Bretanję z powodu przyjazdu Herriota na uroczystości 440-lecia połączenia Bretanii z Francją. Według listu przedsięwzięte zostały wszelkie ostrożności, aby nie dopuścić do ofiar w ludziach, chodzą bowiem tylko o demonstrację. Osobistości francuskie powitane zostaną dopiero wówczas życliwie, gdy przyniosą Bretanii wolność, do której ma ona prawo.

## Hitler chce tworzyć rząd Rzeszy

### Pięć warunków prezydenta Hindenburga. — Odpowiedź Hitlera

BERLIN. PAT. — Przebieg audjencji Hitlera u prezydenta Hindenburga komunikat narodowo - socjalistyczny przedstawia następująco:

Prezydent Rzeszy zwrócił się do Hitlera z wezwaniem, ażeby do czwartka wieczorem wyjaśnił, czy utworzony i kierowany przez niego gabinet posiadałby większość parlamentarną. Do tego zalecenia dołączono jako warunek szereg zastrzeżeń, które sprecyzowano na piśmie. Hitler oświadczył, że dopiero po dokładnym zbadaniu warunków będzie mógł odpowiedzieć, czy ma widoki podjęcia żądanych pertraktacji.

BERLIN. PAT. — Według doniesień biura Conti, Hindenburg w swej rozmowie z Hitlerem uzależnił swą zgodę na powołenie przywódcy narodowych socjalistów tworzenia gabinetu, od 5 następujących warunków:

1) Hindenburg zażądać miał, ażeby skład personalny nowego gabinetu był ustalony po uprzednim porozumieniu z nim; 2) zastrzegł sobie specjalny wpływ na obsadę tek ministerstwa Reichswelny oraz ministerstwa spraw zagranicznych; 3) domagał się przedstawienia jasnego i zdecydowanego programu gospodarczego; 4) zastrzegł się przeciwko nawrotowi do dualizmu między Rzeszą a Prusami; 5) przeciwstawił się katego-

rycznie jakiegokolwiek bądź modyfikacji art. 48 konstytucji.

Poza temi 5 punktami Hindenburg nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do utworzenia gabinetu większości parlamentarnej z Hitlerem na czele. Jak zapewniają, Hitler nie wysunął co do tych warunków żadnych obiekcyj. Niemniej — pokrośla biuro Conti — zarówno w kołach politycznych, jak i wśród narodowych socjalistów szanse powodzenia misji Hitler oceniane są sceptycznie. W razie negatywnej odpowiedzi Hitlera — jak utrzymują dzienniki popołudniowe — Hindenburg zwróci się do przewodniczącego partji centrowej pralata Kaasa, zalecając mu podjęcie próby w kierunku utworzenia stałej większości parlamentarnej. Gdyby i ta próba zawiodła, Hindenburg uważając, że wyczerpał wszystkie możliwości parlamentarne, powróci do koncepcji gabinetu przywódcy.

BERLIN. PAT. — Odpowiedź Hitlera na warunki prezydenta Hindenburga wręczona została na piśmie o godzinie 8-iej wieczorem sekretarzowi stanu Meissnerowi w kancelarii prezydenta Rzeszy przez przewodniczącego Reichstagu.

Komunikat partji narodowo - socjalistycznej donosi, że odpowiedź ujęta jest w formie listu, zawierającego szereg pytań. Kola narodowo - socjalistyczne ocze-

kuja wyjaśnienia tych kwestyj w ciągu dnia jutrzejszego. Komunikat narodowo-socjalistyczny przyjęty został przez kółka polityczne jako potwierdzenie pesymistycznych horoskopów co do możliwości utworzenia gabinetu przez Hitlera. Taktykę jego uważa się za zwykłą grę na zwłokę.

Wobec minimalnych szans gabinetu koncentracji narodowej pod przewodnictwem Hitlera, wysuwa się znów koncepcja gabinetu przywódcy, nie liczącego się z parlamentem. Koncepcja ta proponowana jest przez kółka wielkich agrariuszy wschodnio - pruskich, posiadających duże wpływy na prezydenta Hindenburga, który na niedzielę wezwał do siebie telegraficznie Oldenburga, Januschata, v. Ostena oraz Bregę i odbył z nimi dłuższą naradę. Należy podkreślić, że w czasie narad przywódców narodowo - socjalistycznych był prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht miły nalegać, wraz z kilkoma wybitnymi osobistościami partijnymi, aby Hitler przyjął warunki Hindenburga.

### Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. W 4 dniu ciągienia Lot. Klas. głównejsze wygrane padły na numery: po 2 tysiące 9.474 i 125.995 — tysiąc zł. 93.967.

Dzień Pomorski (264) daje szereg ciekawych informacji, dotyczących życia i pracy emigrantów polskich w Ameryce:

W Stanach północno-wschodnich znajdują się miejsciska skupienia polskie, dochodzące do rozmiarów dużego miasta. Tak więc w Chicago zamieszkuje około 500.000 Polaków, w Detroit około 200.000, w Buffalo przeszło 100 tys. Dalej około 100.000 liczą miasta: Milwaukee, Cleveland, Filadelfia, po kilkadziesiąt tysięcy miasta: Pittsburg, Toledo, Baltimore. W Nowym Jorku jest około 100.000 Polaków, przyczem nie tworzą oni zwartej dzielnicy polskiej, lecz są rozproszeni po całym obszarze tego wielkiego miasta.

Bardzo liczne teraz skupienia polskie powołują do życia różne organizacje charakteru narodowego i społecznego. Największą organizacją jest Związek Narodowy Polski, liczący blisko 300.000 członków i rozporządzający przeszło 20 milionami dolarów majątku.

Zamożność emigrantów polskich w Ameryce jest znaczna:

- 1) Wartość farm polskich — 300 milionów dol.; 2) wartość sklepów, domów, placów — 2800 milionów dol.; 3) Majątek publiczny (kościóły, szkoły, gmachy organizacyj i pism polskich, domy nar. i t.d.) — 250 milionów dolarów; 4) oszczędności w bankach i kasach pożyczkowych — 500 milionów dol.; 5) oszczędności w papierach procentowych, wyszczelnionych na hipotekach i t.p. — 150 milionów dol.; 6) kapitał ubezpieczeniowy w polsko-amerykańskich instytucjach — 100 milionów dol.; 7) dtko w instytucjach czysto amerykańskich — 100 milionów dol. — Razem 4,200 milionów dol.

Obliczwszy oszczędności przechowane w domu widzimy, że ogólny majątek narodowy Polaków w Stanach Zjedn. dochodził blisko 4 i pół miljarda dol.

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie wskazywaliśmy na konieczność utrzymania ściślejszej łączności z naszą emigracją i wzywaliśmy młodzież wleńską do nawiązania korespondencji z młodzieżą polską zagranicą.

Wiemy, że w niektórych szkółkach wileńskich akcja ta znalazła poparcie.

Obecnie z Komunikatu (36) Rady Organ. Polaków Zagranicą dowiadujemy się o zbiorowym wystąpieniu uczniów gimn. W. Giżyckiego w Warszawie:

Uczniowie gimnazjum W. Giżyckiego w Warszawie, pragnąc nawiązać serdeczne stosunki z młodzieżą polską w Stanach Zjednoczonych przez stałą wymianę korespondencji, na zebraniu koleżeńskim w dniu 12 listopada r.b. zorganizowali specjalnie dla tego celu komitet uczniowski pod nazwą „Polska — Zagranica”. Kółło to służyć będzie wymianie myśli, wzmożeniu braterskiej łączności z kolegami — Polakami w Ameryce i przyniesie obu stronom duże korzyści w rozszerzeniu horyzontów umysłowych i wzmożeniu uczuć narodowych.

Z korespondencji tej nawiązać się mogą z czasem nie serdecznej przyjaźni między młodzieżą polską z obu kontynentów.

Rada Organizacji Polaków z Zagranicy podjęła się okazania pomocy usłowaniami kółła uczniowskiego „Polska — Zagranica” przez pośrednictwo w początkach zadziejszania znajomości, udzielanie potrzebnych informacji i t. p.

Przykład młodzieży warszawskiej zasługuje na naśladowanie. Obcowanie naszej młodzieży z młodzieżą polską zagranicą może być niezmiernie korzystne dla obu stron: będzie rozszerzało horyzonty i podnosiło ducha.

Lector.

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty najlepszy z pudrów, to Puder Abarid

o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie ratyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd.

Cena dużego pudełka 2,50, małego 1,50 Sprzedają pierwszorzędne perfumery i sklepy apteczne.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

Michał Czajkowski

Wielki hałas, wywołany przez Boy'a, który pragnął zrobić sensacyjną ze śmierci Adama Mickiewicza, przypominał szerszeniu ogótowi niezmiernie ciekawą postać Sadyka — paszy, Michała Czajkowskiego, męża Ludniki Śniadeckiej.

W galerii polskich pisarzy niebrak postaci tragicznych, budzących szczerze współczucie dla ich przeżyć i niezwykłych cierpień, ale tylko to dwie postaci nasuwają szczególnie smutne refleksje ze względu na ich zatamywanie się etyczne.

Placyd Jankowski i Michał Czajkowski.

Niewiele wspólnego mają ze sobą ci dwaj ludzie, — jako temperamenty, są raczej przeciwieństwami, — łączy ich tylko bezsilne, bezradne szmatowanie się bez wyjścia. Są pod tym względem typowymi dziećmi swej epoki, tragicznie ofiarami zatamania się powstania listopadowego, co zdecydowanie przyczyniło się do ich wykoślenia się.

Uderzającym podobnym był ich stosunek do literatury, będącej dla nich krainą, do której się uciekało od smutnej rzeczywistości.

Ale inne były ich tragiczne drogi upadku.

Cichy, pogodny, zastraszonej parochii, uniki. późniejszy prototypem prawostaw

Ten, kto bliżej obserwuje życie wiosek polwileńskich, zna dobrze, że mieszczą one przeżawne posiadacze karłowatych gospodarstw, element ubogi i mało kulturalny, który trudni się zarobkowaniem w mieście. Jak wszędzie, tak i tym wioskami dał się we znaki kryzys uboższy — można sobie wyobrazić, jakie skutki wywołuje w tym środowisku tak długo trwająca bezrobocie. Odzwyczajony od pracy na roli, nieumiejący ją należycie wyzyskać, włościanin ten w warunkach obecnych tworzy, po słowinach miejskich, najbardziej zangrebowany element, zdolny na wszelkiego rodzaju wybrki i występkę. Przejadając ostatnie graty, z rozpaczą upijając się nieraz taki, ojciec rodziny wniósł zgorszenie wśród najbliższych i w innych dzieci — które gołe - bosie i niedożywione, wysiadają po chłodnych chatach, nie mogą — bo nie mając w czem, pojąć o szkole. Nikt tak nie oświadcza, jak nauczycielstwo szkół powszechnych, jak wielki procent dzieci podmiejskich nie chodzi do szkół, narażając się w domu na deprawację i zgorzenie i oty niepodziwianie na te jej depresji wsi, spotykamy w ostatnich czasach takie niesłychane miłe zjawiska. Gromady dzieci szkolnych niosą ze sobą węzły nowych ubrań i obuwia, w innych miejscowościach samo nauczycielstwo rozdziela obuwie i ubrania wśród najbardziej ubogich dzieci szkolnych. Trzeba widzieć, jak dzieciaki takiej szkoły, jak np. w Mickuchan, prawie całkowicie ubrane, w schludne nowe ubranka gromadnie spieszą usmiechnięte i rozdawane do szkoły. Zaciekawieni, skąd te dary płyną, dowiadujemy się, że źródłem ich jest Komitet Opieki nad wsią wileńską. Jak się okazało, akcja, jaką ją nazywają „ubrankowa”, zapoczątkowana została jeszcze latem przez niezamordowaną przez siebie Komitetu p. premierową J. Prystorową. Zużyto na to, nie żadnych tam sił, lecz z własnych środków Premierowa ta — powyżej 4000 zł. Za te pieniądze, za pośrednictwem przedstawicieli przemysłu przedmiotowego inż. Sednickiego, uzyskano ze znacznej sumy, duże ilości materiału na ubranka, z firm łódzkich i innych i pod bezpośrednim kierownictwem p. Premierowej, która większość swego wypożyczki letniego, sprzedała przy pracy, uszyto tysiące ubrań i kilkadziesiąt par obuwia. Wszystkimi tem obdziałano najbliższymi dziećmi w miejscowościach, jak: Łobuziska, Skajstary, Zaskiwice — Olikenki, Piekietniska, Mickuny i inny.

Trzeba naprawdę zdziwić się, że ten smutny otwarto matkom ubogim, ile działy uszczęśliwiono, iż może chodzić nareszcie do ukończenia szkoły, jak i inne dzieci. Nie dość na tem, przez ten Komitet przy pomocy władz kolejowych zorganizowane zostało dożywianie dzieci i ludności, początkowo w N. Wilejce, a z chwilą uzyskania dalszych środków i w innych miejscowościach, a wszystko to zawdzięczając

Ale „Polius“ o tem pamięta

GŁOS ŻOŁNIERZY WIELKIEJ WOJNY W SPRAWIE ALFONSA XIII-tego

Jednym z najbardziej szanowanych towarzyszy we Francji jest, dla wszystkich, Zresztynie byłych żołnierzy wielkiej wojny, stanowiącym najbardziej wartościowym, największymi za sługami ojczyzny, a zarazem bardzo liczny element. Obecnie masowo podpisują oni adresy, powstają spontanicznie, będący cząstką ich najgłębszych przekonań. Adres ten brzmi:

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich. Ale „polius“ może ulżyć niedoli swych bliźnich.

„Podczas, gdy sam jest na wygnaniu, krewni i przyjaciele Alfonsa XIII są dzień w dzień deportowani węgłb Airyki poddał warunkom, w jakich nie znajdują się więźniowie, zasądzeni za najokropniejsze zbrodnie i przestępstwa kryminalne.

Głos wdzięczności francuskiej musi się dać usłyszeć. Dawny dobroczyńca naszych żołnierzy, gdy byli w niewolach państw centralnych, jest dziś bezsilny i w niczem nie

To przejściowe

W ubiegłym numerze „Słowa” umieszczono notatkę p. t. „Rozwój i wilgoć”. Była w niej mowa o wilgoci w kordegardzie, gdzie znajdowało się Muzeum Sztuki Współczesnej. Była w niej mowa o tem, że przeniesienie obrazów na pierwsze piętro — przypisać zapewne należy właśnie trosce o ich ocalenie i dostrzeżenie: by nie zbutwiały w wilgoci dzieła sztuki, ofiarowane wspaniałomyślnie Wilnu przez artystów wileńskich, warszawskich i krakowskich.

W odpowiedzi na tę notatkę p. Kustosz muzeum nadesłał następujące pismo: „Jak wynika z komentarza do komunikatu Towarzystwa Muzeum Sztuki Współczesnej, zamieszczonego w niedzielnym numerze „Słowa”, Szanowna Redakcja została wprowadzona w błąd co do stanu zbiorów Muzeum przez swego informatora. Jako kustosz Muzeum śpieszę zakomunikować, że żadne obrazy w Muzeum nie uległy zniszczeniu ani zbutwieciu, a stan konserwacji zbiorów jest zupełnie zadowalający, o czem będzie mogła przekonać się publiczność i członkowie Redakcji po ponownem otwarciu zbiorów w grudniu r.b.”

Przykro mi bardzo, że byłem w błędzie. Ale kilkakrotnie ze smutkiem widziałem, jak kordegarda jest nieodpowiedniem pomieszczeniem dla obrazów: niski parter, wilgotne ściany... Ucieszyłem się, że muzeum przeniesiono na piętro. Okazuje się że ten pomysł, „stan zbiorów jest zupełnie zadowalający”. Zadawałajacy... Mam wrażenie, że jest to takie stółko, którego używa się wówczas, gdy nie można powiedzieć: święty, znakomity, nawet — dobry.

Ale, jeżeli stan jest zadowalający, po co zmienia lokal? Przecież kordegarda w sam raz stworzona na muzeum. Osobny budynek, z hallem, z dwoma dużymi salami... Poczta te kłopoty? Zamknięcie jednego lokalu, dzwiganie kilkudziesięciu obrazów na piętro, ponowne otwieranie zbiorów? I to tylko „na okres zimowy”, jak opiewał oficjalny komunikat zarządu muzeum: „okres przejściowy”... A co to znaczy, „okres przejściowy”? Znam jednego starego lekarza, który każdą chorobę określał w ten sposób: et, glupstwo przejściowe. w. — o-o-o

Ołciec skarży syna

WILNO. Wczoraj z polecenia władz sądowych aresztowany został b. aplikant A. Kamieniecki (Gdańska 1).

Zatrzymanego po przesłuchaniu osadzono w areszcie centralnym.

Jak się okazuje, aresztowanie nastąpiło na skutek skargi, złożonej przez ojca Kamienieckiego, znanego przemysłowca

i b. właściciela fabryki obuwia, w której oskarżył on syna o oszukańcze manipulacje przy sprzedaży domu, będącego własnością zmarłej niedawno w Warszawie jego żony, a matki Kamienieckiego. Suma sprzedana wynosiła 170 tys. zł., z czego młody Kamieniecki miał jakoby przywłaszczyć sobie 35.000 złotych.

KRONIKA



WTOREK  
Dzień 22  
Cecylii  
Jatro  
Klemensa

Wschód słońca g. 7,01

Zachód słońca g. 15,09

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Ciśnienie: 763.  
Temperatura średnia: —2.  
Temperatura najwyższa: 0.  
Temperatura najniższa: —6.  
Wiatr: południowy  
Tendencja: słaby spadek.  
Zachmurzenie: zmienne.

PROGNOZA P.M.-a na dzień dzisiejszy:

Najpierw chmurno i mglisto. Potem pochmurno z możliwością drobnych opadów. Po nocnych przymrozkach, zwłaszcza w gorącu, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków południowych.

ZALOBNA

— Pogrzeb s. p. Władysława Lichtarowicza odbędzie się w dniu 22 b.m. O godzinie 9,30 nastąpi wyprawienie zwłok z kaplicy grobowej przy szpitalu św. Jakóba do kościoła św. Jakóba, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa. Kondukt pogrzebowy zasznużonego działacza oświatowego utworzą delegacje wszystkich szkół wileńskich.

— W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s.p. Teresy z Gedyminów Steigwilowej we środę dnia 23 listopada odbędzie się Msza św. za jej duszę w kościele św. Trójcy o godz. 9 rano. Rodzina

MEJSKA

— Elekrownia miejska. Na dzień 25 b.m. wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej komisji technicznej w celu omówienia sprawy elekrowni. Chodzi o to, że obecna elekrownia nie jest całkowicie do potrzeb miasta dostosowana i wymaga gruntownego rozbudowy.

Wysuwanych jest kilka projektów budowy elekrowni, poruszanej siłą wody, lub opalanej toriem. Koła miejskie skłaniają się jednak ku rozbudowie obecnej elekrowni, a to z uwagi na to, że nowa stacja pochłonie zbyt wielkie, jak na możliwości Wilna, sumy. Rozszerzenie starej stacji niemniej będzie kosztowne, jednak magistrat liczy na zainteresowanie tą sprawą kapitału obcego i uzyskanie odpowiedniej pożyczki.

— Akcja o obniżenie cen elektryczności. Wyłoniona przez komitet obywatelski do walki o tańszy prąd elektryczny, komisja w tych dniach uda się do dyrektora elekrowni miejskiej w celu omówienia sprawy cen elektryczności. Niezależnie od tego komisja zwróci się w tej samej materii do czynników administracyjnych i samorządowych.

— Stragany miejskie. Dzierżawcy straganów miejskich na rynkach postanowili ponownie zwrócić się do magistratu z prośbą o obniżenie obecnie obowiązującej taryfy dzierżawczej, ustalonej w roku 1922 i zupełnie nie odpowiadającej obecnym warunkom.

— Klinkier daje się we znaki. Smoła (miejka asphalt), która robotnicy miejscy tak hojnie zalewali szpary między poszczególnymi cegłkami klinkieru, że się potworzyły jeziora na powierzchni, daje się coraz bardziej we znaki przechodniom, przylepiając się z ogromną łatwością do ubrań i szelków.

— Czy magistrat nie mógłby zarządzić zlewu, przez niezwłoczne usunięcie smoły z powierzchni, zamiast tego by liczyć na to, że „rozjeżdżą” ją koła powozów? — j.

— Jedznią z kostki betonowej. Wczoraj ukończono układanie próbnego odcinka jezdni z kostki betonowej na ulicy Wileńskiej i uprzątnięto resztki materiałów oraz narzędzia, rucni kołowej jednak nie został jeszcze wzmianowany, a to celem lepszego zastępnictwa zaprawy betonowej, którą spójne zostały poszczególne kostki.

KOLEJOWA

— Wyjazd dyrektora kolei. Dziś wyjeżdża do Warszawy dyrektor PKP, w Wilnie inżynier K. Falkowski, celem wzięcia udziału w zjeździe dyrektorów kolei z całej Polski.

Nieobecnego zastępować będzie wice-dyrektor inżynier St. Mazurowski.

UNIWERSYTECKA

— Z Uniwersytetu. Dziś, dnia 22 listopada w sali kolumnowej Uniwersytetu o godzinie 13-jej odbędzie się promocja p. Iwana Umca na doktora medycyny. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademików USB powiadamia członków, że dnia 23 b.m. o godz. 19 w lokalu sodalicyjnym (ul. Wielka 64) odbędzie się zebranie koleżeńskie z uroczajnym programem. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

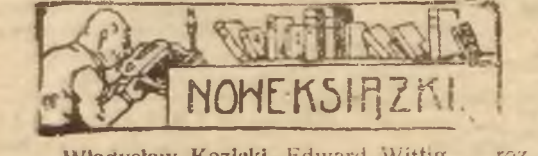
— Zebranie Rady Wydziału Ekonomicznego Wł. T-wa Org. i Kolek Rolniczych, odbędzie się w dniu 28 listopada br. o godzinie 18 w sali konferencyjnej Wil Urzędu Wojewódzkiego (ul. Marii Magdaleny 2). Na porządku dziennym: zagajenie, referat Dyrektora Departamentu MR i RR Adama Rose pt.: „Obecny stan przesilenia rolniczego”. Po referacie dyskusja.

Świątelnia 13 p. ułanów

W dniu 12-XI b.r. ks. kapelan Nowak Edmund, proboszcz parafii wojkowej w Nowej Wilejce dokonał poświęcenia świątelnicy 13 pułku ułanów wileńskich. Nowa placówka kulturowo-oświatowa pułku została urządzona staraniem pułku z byłej sali balowej kasyna oficerskiego. Duża malinowa sala o 10 oknach mieści portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, portrety wszystkich kolejno dowódców pułku, tablice poglądowe z wyszkolenia kawalerii, służby polowej, broni pancernej i inne.

Po poświęceniu świątelnicy w obecności korpusu oficerskiego i podoficerskiego pułku, oraz szeregowych, ks. kapelan Nowak wygłosił pomienne przemówienie nawołujące szeregowych pułku do koniecznej pracy nad sobą, by jednocześnie z wyszkoleniem wojskowym osiągnąć pełnowartościowe wykształcenie i wiadomościem żołnierza — obywatela i wykonywać nowopowstałą placówkę kulturalną i jej zalety wychowawcze.

Dowódca pułku ppłkownik Czesław Chmielewski w krótkich żołnierskich słowach przedstawił rolę nowej świątelnicy i w rozwoju pracy pokojowej pułku oraz wzniesił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i I Marszałka Polski — pierwszego żołnierza Józefa Piłsudskiego, oraz podkreślił, że tylko dzięki żezwoleniu Pana Ministra generała Sławoja Składkowskiego, oraz wybitnemu poparciu Pana generała Litwinowicza, dowódcy O.K. III pułk uzyskał tę nową placówkę kulturalną i tylko szczerą żołnierską pracą ku „Chwałce Ojczyzny” spłaci dług wdzięczności zacięgnięty u swych przełożonych.



Władysław Kozicki. Edward Wittig — rozwoj twórczości. Stranennemu Komitetu budowy pomnika ku czci Poległych Lotników. Wydawnictwo Złotnicki. Warszawa, 1932, str. 120 w 4-0 ilust.

Oto dzieło, na które należy wskazać z radością i prawdziwą dumą! W związku z otwarciem w Warszawie pomnika poległych lotników, Władysław Kozicki wystąpił z monografią, dotyczącą rozwoju twórczości Wittiga, projektodawcy i wykonawcy pomnika Edward Wittig niezawodnie należy do czołowych polskich rzeźbiarzy doby obecnej. Talent oryginalny, indywidualność mocna, twórcza, odznacza się wielką pracowitością i wybitną inżynierią. — Wittig dotychczas nie miał poświęconej mu monografii. Pod tym względem szczęśliwszym od niego był drugi wielki rzeźbiarz Nowy Duniowski, którego twórczość wnikliwie zanalizował M. Treter.

Kozicki więc, używając oklepanych określeń, „wypielnił dotkliwą lukę”, zrobił nawet więcej bo w swej monografii dał zarys dzieł polskiej rzeźby w XIX i XX na tle dzieł rzeźby europejskiej. Obecnie i wspaniałe ilustrowana monografia podaje dokładny życiorys artysty i omawia 88 jego dzieł.

Trzeci monografii: 1) Wstęp. Główne kierunki europejskiej i polskiej rzeźby XIX i XX wieku. 2) Twórczość Wittiga. I. Medalierskie lata wiedeńskie (1897 — 1900). Pierwszy okres paryski. Początkowe prace (1901). Epoka ścierania się koncepcji impresjonistycznej z techniczną koncepcją klasyczną (1903 — 1907). — II. Zwycięstwo koncepcji klasycznej (1908 — 1914). III. Epoka heroicznej rzeźby pomnikowej (od r. 1915). 3) Resume. 4) Chro notogiczny spis dzieł Wittiga, omówionych w tekście.

Monografia Kozickiego jest niezwykle dziełem naukowym, stanowiącym cenny wkład do naszej literatury z zakresu historii sztuki, ale jednocześnie jest książką, która ze względu na jej zalety literackie, z przyjemnością przeczytają każdy inteligentny człowiek, będący miłośnikiem sztuki.

Długo te serdecznie witamy dzieło Kozickiego, polecając je wszystkim prawdziwym miłośnikom sztuki, pragnącym dobrze poznać jednego z największych naszych artystów — rzeźbiarzy.

KUPON ZNIŻKI 25% DLA CZYTELNIKÓW „SŁOWA” na dzień 23. XI. środa i czwartek 24. XI b. r. na przedstawienie Zbyt prawdziwe, aby było dobre B. SHAWA

WŁADYSŁAW JAMONTT

Doługoletni Kierownik Oddziału Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego S. A. w Lidzie

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 21 listopada 1932 r. Eksportacja z domu żał by w Lidzie przy ulicy Suwalskiej 65 nastąpił dnia 22 b. m. o godz. 5 pp, do kościoła parafjalnego. Nabezrństwo żał bre odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 10-jej rano poczem nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych. O tej stracie z głębokim żalem zawiadamia

RADA WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

Kości ludzkie z okresu powstania

ŚWIĘCIANY. Na trakcie między Komajami i Lyntupami powiatu święciańskiego natrafiono na większą ilość kości ludzkich, zupełnie zbutwiałych. Według przeprowadzonego dochodzenia władz policyjnych, ustalono, że kości te pochodzą z czasów powstania narodowego.

Trzy rocznice Słonima

SLONIM. — W celu uczczenia 400-lecia nadania Słonimowi praw magdeburbskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy, starosty słonimskiego i 150-lecia otwarcia kanału Ogińskiego, wśród miejscowego społeczeństwa powstał komitet obchodu, pod przewodnictwem burmistrza miasta K. Michalskiego. Do komitetu weszli ponadto pp: dr. Walerjan Charkiewicz, jako wice-przewodniczący oraz hr. Hutten-Czapicki prezes PTK, mjr. Zieliński, prof Tyrka, notariusz Piotrowski, dyrektor Plocha, sędzia iwasz-

kiewiczowa i Wiktor Klimkiewicz jako sekretarz. Komitet rozpoczął już energiczną działalność, wyrażając się w odbyciu kilku posiedzeń, nawiązaniu kontaktu z organizacjami turystyczno - krajoznawczymi i sportowymi, tudzież z gronem pp. profesorów, których postanowił zaprosić do współpracy przy wydaniu dzieła do zbiorowej pracy opisowej, ilustrującej dzieje Słonima i Słonimszczyzny. — Uroczysty obchód, jak nas informują, ma się odbyć w Słonimie z końcem bieżącego roku szkolnego.

Strzał rewolwerowy do pociągu

Wczoraj między stacjami Łoszyce-Brześć Centralny do pociągu osobowego Nr. 15 oddano strzał rewolwerowy. Kula przebiła okno wagonu pocztowego Nr. 30-160 i utknęła w ścianie

przeciwnej, na szczęście nie wyrządzając nikomu szkody. Powiadomione władze śledcze zarządziły do

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„IGLOO” — „PAN”

W repertuarze kinowym mało jest naogół filmów dla młodzieży. Jest to ciagle loszcie otwarta kłódzka. Nie można bowiem głąpawych fars amerykańskich i innych patachodów uważać za wyciągany repertuar dla młodzieży.

Podczas gdy w filmach treściowych dla młodzieży zasadniczo niema (poza nieliczne wyjątkami) — dość znaczny postęp zrobił w tym zakresie filmy reportaży. Takie „Rango”, „Tabu”, „Afryka mowa” i t. p. są bardzo odpowiedniemi uzupełnieniami nauki szkolnej.

„Igloo” jest północnym odpowiednikiem filmów afrykańskich. Z gorącą podzwrotnikowego przenosimy się do zamrażających pół podbiegunowych, gdzie przy 70 st. mrozu płynie życie, gdzie trzęsą prawa nieublagane i mroczne jak długi i noc polarna.

Znany dobrze filmy polarne, jak np. „Wyprawa Byrda do bieguna”. „Igloo” również policyjny należy do rzędu dobrych filmów, oczywiście umieszczając go w „rubryce” raczej filmowej ilustracji do lekcji geografii. „Igloo” znaczy śnieżna chata. Z tego względu film ten polecił należy młodzieży. Są tu ładne zdjęcia, są ciekawe momenty z życia eskimosów, walczących z surowym klimatem północnym.

Rzeczy takich jak akcja, treść i t. p. szukać tu mienależy. Obraz łączy w pewną całość prelekcja, wyłożona po polsku (jak to słyszeliśmy w filmie „Afryka mowa”).

Jako film krajoznawczy „Igloo” waro obejrzeć.

Nad program idzie niezbyt udana groteska rysunkowa i beznymna farsa z chudym Słimem i nieodzownym tłumieniem się po łbach. Tad. C.

Protokół — to zamało

Podliska wiadomość policyjna powinna być właściwie ukryta przed szerszą publicznością: może bowiem wpłynąć demoralizująco. Brzmi ona tak:

„W nocy z niedzieli na poniedziałek wywiadowie wydziału śledczego na podstawie poufnych informacji dokonali rewizji w mieszkaniu Aleksandry Bortkiewiczowej przy ul. W. Pohulanka 27 m. 12. W chwili wkroczenia policyj w mieszkaniu znajdowało się dwanaście osób, zajętych hazardową grą w karty. Na stole leżały większe sumy pieniędzy. Przeciw Bortkiewiczowej i jej gościom spisano protokół.”

Na czem polega demoralizujący wpływ tej notatki? Kto jest milionikiem hazardu, gotów dziś jeszcze pójść na W. Pohulankę 27 m. 12. A może policja nie tylko spisała protokół, ale i opieczętowała lokal?

— ZASYPANY ZIEMIĄ. Wczoraj podczas robót ziemnych na gorze Bouffalowej, został zasypany usuwająca się ziemia robotnik Jan Mikulski (Zorawa 4). Mikulskiego uratowano, lecz odniósł on dość ciężkie obrażenia, wobec czego przewieziono go do szpitala św. Jakóba.

— Okradzione mieszkanie. Nieznani sprawcy zlamawszy kłódkę, dostali się do mieszkania Abłasowej Zofji (Szpitalna 9), kradnąc walizkę z różną bielizną gotową oraz inne rzeczy, łącznej wartości 774 zł.

WILNO — TROKI

— ŚMIERC Z GŁODU. W zaś. Lipowo gm niemieczyński znaleziono na drodze skamienia z zimna zwłoki nieznanego mężczyzny. Okazało się, że są to zwłoki żebraka, obłąkanego, który obchodził okoliczne wieś. Zmarł on śmiercią głodową. Nazwiska narazie nie ustalono.

ORANY

— ŚMIERC W POCIĄGU. W wagonie Nr 15-370 pociągu pośpiesznego w pobliżu Oran znaleziono martwego b pracownika kolejowego z Dyrekcji Warszawskiej Walentego Słonimskiego lat 60. Słonimski zmarł nagle na uder serca.

Dwa żywioty

Akademik Swerdlin jest sjonistą. Akademik Kremer — rewizjonistą. Musi być pomiędzy temi dwoma światopoglądami taka różnica, jak pomiędzy ogniem i wodą: wylaczają się wzajemnie, kasują, przekreślają, słowem: przy zetknięciu ich wytworza się... Co wytworza się?

Akademik sjonista Swerdlin odczytywał w stowarzyszeniu studentów Żydów sprawozdanie z walk związków zawodowych w Palestynie. Akademik rewizjonista Kremer krzyknął: toż: podskoczył, dopadł, pochwyił, wydarł, podarł, zdeptał... Nastąpiło żywiołowe starcie dwóch światopoglądów, obecných na sali. Co wytworzyło się? Polłamane krzesła, rozwalony stół, szeszałki papierów... Chaos. Jak w ewej chwili przed stworzenia, gdy żywioty nie były jeszcze od dzielone od siebie.

Powrót lotnika polskiego z Litwy

ŚWIĘCIANY. PAT. — W dniu 21 b. m. o godzinie 14 do Lyngmin na strażnicę KOP. został przewieziony przez dwóch oficerów straży litewskiej kapitan pilot Pokorny Władysław, jeden z członków załogi polskiego samolotu, który w ostatnich dniach lądował przymusowo na terytorjum Litwy. Przybycia lotnika polskiego oczekiwali p. starosta święciański w towarzystwie dyrektora szpitala w Święcianach dra Malczewskiego oraz dowódcy kompanji KOP. kpt. Walentyłowicza.

Kapitan Pokorny przebywał w Ucia-nach na Litwie przez 5 dni. Obecnie, po wypadku, czuje się nieco lepiej, jest jednak silnie potłuczony.

Lotnik polski wyraża się bardzo pochlebnie o traktowaniu go przez władze litewskie.

Drugi członek załogi samolotu polskiego — podoficer — wysłany został wraz z aparatem koleją z Uciań przez Dyneburg do Polski.

SPORT

Co dało walne zgromadzenie Ligi

W niedzielę obradowało Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi. Z posród szeregu spraw przewidyjanych przez porządek dzienny specjalną uwagę sfer sportowych przykuwały następujące: sprawa kaperowania graczy, reorganizacji rozgrywek i los „Czarnych”.

Ograniczamy się z racji braku miejsca do podania wyników obrad nad temi sprawami.

A więc powzięto uchwałę następującą: na wniosek nagły 22 p. p. zarzucający nieformalność poprzednich uchwał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Ligi reasumując weryfikacji zawodów „Czarni” contra sześciu klubom — wobec ujawnienia nowych okoliczności i przyznania „Czarnym” odebranych punktów.

ŚWIĘCIANY

— Strajk. Porzucili pracę, na znak protestu wobec wymówienia robotnicy zjednoczonych wytwórni wloków. Strajkuje 150 osób. Robotnikom chodzi o przeprowadzenie odpowiedniej liczby tygodni, co umożliwiałoby im korzystanie z zasiłków.

Z POGRANICZA

— ROZMOWY Z BOLSZEVIKAMI. Kołowski Witmany (Rubieżewice) odbyła się polsko - sowiecka konferencja graniczna, poświęcona sprawom granicznymi. Na konferencji zaliczono kilka zatargów granicznych, zwrócono 17 koni należących do włościan sowieckich, a zbitych na teren polski, wydano dwóch czerterów - żołnierzy sowieckich od uregulowania strefy granicznej między zasłankami Stanowo — Kyński.

S. P. Ludwika RACZKIEWICZOWA

Są istoty, za któremi przez całe życie płynie czar nieporównany. Do takich osób bezspornie należała śp. Ludwika Raczkiewiczowa, obdarzona od natury — darem ujmowania i pociągania ku sobie sympatji ludzkiej, była przez długi szereg lat duszą kolonji polskiej w Twerze.

Wraz z mężem śp. Józefem Raczkiewiczem, viceprezesem sądu, wniosła wysoko sztandar Religijno - Narodowy w tem mieście rosyjskiem.

W domu ich — tej prawdziwej oazie polskości, panująca atmosfera — swojska nawszkroś — wpływała zagrzewająco — na najbardziej „oporne” i zobojętniałe jednostki.

W domu tym tradycyjnie po Wigilji i kolędach odczytywano ustępy z dzieł trzech naszych wielkich narodowych.

Strata najmłodszego syna Tadeusza 1912 r., wybuch wojny wszechświatowej — praca społeczna w Polskim T-wie Pomocy Ofiarom Wojny, wreszcie powrót do Mińska, gdzie — nastąpiła śmierć męża.

Wszystko to podkopało ostatecznie zdrowie nadwątlone, silnej duchem i sercem kobiety.

Pomimo choroby — była zawsze pełna życia, entuzjastką pracy i wszelkich dobrych poczyną.

A jaki miała mir u młodzieży! — Młodzież nie stroniła od niej, jak to bywa zwykle — przeciwnie garnęła się — czując w niej zrozumienie jej i „współczesność” w najlepszym znaczeniu tego wyrazu.

Dążyła zawsze do stworzenia dookoła siebie atmosfery dobra, ładu i piękna. Prawdziwa esteta, wrażliwa na piękno we wszelakich przejawach jego.

Już w ostatnich czasach ciężko bardzo cierpiąca — ożywiła się na wieść o ludzkiej niedoli, by jeszcze dopomóc, czujna i dobra do końca.

Niech te słowa zastąpią kwiaty, które tak lubiła za życia. E. D.

Drugi członek załogi samolotu polskiego — podoficer — wysłany został wraz z aparatem koleją z Uciań przez Dyneburg do Polski.

Definitywne zatwierdzenie spraw winno nastąpić na 4 tygodnie przed terminem najbliższego walnego zgromadzenia.

W trakcie dyskusji omawiano szeroko kwestje kaperowania graczy i reorganizacji dotychczasowego systemu rozgrywek.

Szereg mówców wskazywało na to, że zbyt wielka liczba rozjazdów drużyn ligowych stwarza warunki prowadzące do zawodowstwa.

Przyjęto wniosek o wprowadzeniu dwóch grup w rozgrywkach ligi z tem, że mistrzowie grup walczą o tytuł mistrza ligi, a ostatnie drużyny o — spadek z ligi natomiast przegłosowano wniosek o powołaniu klubów (Legji, Czarnych, Pogoni, Polonji i Warszawianki) który brzmiał:

„dla przeciwwstawienia się kaperowaniu graczy i szerzeniu się zawodowstwa — Walne Zgrom. Ligi uchwala zawiesić na przeciąg dwóch lat artykuł przepisów traktujący o spadku z ligi względnie o wejście do ligi nowych klubów”.

Tak więc Walne Zgromadzenie Ligi wypowiedziało się przeciwko zawodowstwu i za dopuszczeniem do ligi młodych klubów.

Jak będzie wyglądać Liga nie zostało ustalone. Istnieje możliwość powiększenia liczby klubów do czterdziestu lub pozostawienia w niej tylko dziesięciu.

Następne Walne Zgromadzenie zadekduje o tem. (t.)

Ofiary

Bezimiennie na Złobek im. Marii z. 25

# Tajny skład tytoniu w synagodze i na cmentarzu

GRODNO. Kontrola skarbową wpała na wane, bowiem ujawniono około tysiąca kilogramów tytoniu miejscowej produkcji. Placatki tytoniu w obawie przed demaskowaniem ukryte w synagodze i na cmentarzu. Rewija trwała kilka godzin i objęła nawet abudowania synagogi oraz cmentarz żydowski i łazię. Poszukiwania dały wyniki nadszperkowe, o czym zarząd jej nie wie.

**SKLEP RADJOWY „LINNIK”**  
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186  
Konto czekowe P. K. O. 82157.

na raty — POLECA — na raty

**za 190 zł.**

z lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

**NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.**

**KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID”**  
Grodno, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15, 8, 10. **Wstęp od 75 gr.**

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec ilustrujący najbardziej ulepszony i jedyną prawdziwą dramaturgię czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

**CZŁOWIEK KTÓREGO ZABIŁEM**  
Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

**KINO P. T. K. TEL. 214**  
Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowiec **Kino „POLONJA”**  
Pocztowa 4

Dziś! Genialna arcydzieła króla reżyserów niezapomnianego twórcy „Trojki” „Śpiewaka Nieznanego” Turzyskiego. Prześliczny, kipiący życiem i szczerością, film p. t.

**„Hotel Studentów”**  
W rolach głównych: Stylowa LISETTA LANVIN, CHRISTIAN CASADESUS i RAYMOND GALLE.

Akcja toczy się w łazińskiej dzielnicy Paryża i obfituje w cały szereg szczegółów z życia studentów.

**wstęp od 80 gr.**

Dźwiękowiec **Kino „APOLLO”**  
Deminik. 26.

Dziś wielki film dźwiękowy produkcji europejskiej

**Nie grzesz kobieto**  
W rolach głównych Louise Brook i Jean Bredin.

Impozycyjna wystawa Melodynie piosenek wznosząca 4 części

**KINO „PALACE”**  
Orszak. 12.

Dziś! Demoniczna, kusząco-pikantna nierównana

**BRYGIDA HELM**  
w pięknym dramacie o nieśmiałych wycieczkach w luksusowym jachcie, wśród dam wielkiego świata kokietek, tancerki, milionerów, niebieskich płatków i wyśmienitych przysmaków p. t.

**„Josiłwa Jacht Rozkozy”**  
Namiętność miłosa tancerki — miłość demonicznej kobiety.

**WSTĘP OD 49 GR.**

**Lidzka**

— Skrócony Kurs Obrony Przeciwgazowej. Od dnia 22 do 30 b.m. odbędzie się w Lidzkiej Szkole Obrony Przeciwgazowej zorganizowany staraniem Powiatowego Komitetu OPP. Wykłady odbywać się będą w sali gimnazjum Miejskiego codziennie od godziny 19.30 do 21.30. Po ukończeniu Kursu wydanej zostanie uczestnikom odpowiednie zaświadczenie. Wpisy na kurs przyjmowane są w Starostwie, pokój Nr. 8 (p. Filipowicz) do dnia 21 b.m.

— O obniżeniu prądu elektrycznego. Coraz głośniejsze dają się słyszeć narzekania wśród Lidzkiej konsumpcji prądu elektrycznego, że cena jego jest nieproporcjonalnie wysoka, ponieważ kilowat prądu kosztuje 1 zł. podczas gdy w innych miastach cena prądu jest od 40 do 50 proc. niższa. Prąd w Lidzce nie powinien być droższym, niż gdziekolwiek.

# Notatki muzyczne

W ostatnim okresie mieliśmy kilka koncertów w zbyt krótkich odstępach — nawet trzy wieczory z rzędu. Takie nagromadzenie, w ostatnich dniach miesiąca, nie mogło się odbić ujemnie na frekwencji, niezapelnienie odpowiedniej prawdziwemu artystom koncertantów.

Zajęzycia 2-go Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego, wiele kulturowej i technicznie doskonały pianista Aleksander Umanski ponownie stwierdził, wykonaniem arcytrudnej Sonaty h-moll Liszta oraz utworów Szopena, swą wyjątkowo stanowisko wśród młodych artystów. Zrodnie z nowoczesnymi prądami estetyki muzycznej — może rozmyślnie — daje w ujęciu muzyki przewagę intelektualną nad uśmiechem. Poza mało przekonującym ujęciem mazurka pierwszego, wszystkie inne mazurki Szopena były świetnie zagrane. W etudach tegoż kompozytora, skutkiem nadto sportowo — rekordowego tempa, nawet olbrzymia technika koncertanta nie wystarczyła do opanowania rytmiki itp. bez zarzutu. Artysta tej misy nie powinien ulegać modzie samowolnego przekształcania charakteru kompozycji.

Drugą imprezą „Dni Szopenowskich” był popularny poranek niezmielny w sali Konserwatorium, który zgromadził pokąszy zastęp słuchaczy, szczególnie młodzieży szkolnej, z werwą oklaskującej wszystkie wykonawców. Bardzo to pocieszające wobec nadmiernej sportomanji ogólnej. Z natury twórczości nieśmiertelnego kompozytora naszego, wypadło udzielić główne miejsce w programie muzyce fortepianowej, którą wykonała młoda artystka wileńska p. Halina Kalmanowiczówna, wykazując wciąż się rozwijającym nieposzredni talent, posiadając już wybitne wartości artystyczne, które się bardzo poehlebnie przedstawiły w sonacie b-moll (z marszem żałobnym), polonezie fis-moll, nokturnie Des — Dur i kilku mniejszych utworach.

Oryginalne pieśni — nie przeróbki utworów fortepianowych — mało znane częściowo zupełnie nieznanie, Szopena znalazły w prof. Konstancji Świąteczkiej odpowiednią propagatorkę, która bardzo pięknym wykonaniem zwróciła uwagę powszechną na te, przez ogół śpiewaków zaniedbane, dzieła, godne sławnego imienia ich twócy.

Zaszczytnie znana miejscowa deklamatorka p. Janina Sumorokowa wygłosiła z odpowiednim odczuciem i pięknym modulowanym głosem stosowne poezje, z których „Porteian Szopena”, genialnego Norwida, wyposażyła w niewyłąk siłę i głębię wyrazu, pozostawiającego wrażenia niezapomniane.

Wszystkim uczestnikom należy się szczerza wdzięczność za bezinteresowną pracę, którą złożyli w hołdzie arcy mistrzowi polskiemu.

asenzacji, którego po zlikwidowaniu asenzacji przydzielono w charakterze stróża do szkoły powszechnej. Oczywiście, że kierownik szkoły zrezygnował z p. Karmazyna i teraz Magistrat niewie co o specjalistę od asenzacji począć, zaśluszca, że jest on obarczony liczną rodziną.

Bardzo ciekawą była sprawa przyznania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w rzeźni miejskiej. Wedle relacji — radnego Zelwańskiego (rzeźnika z zawodu) w Nowogrodzku ostatnio bije się dwadzieścia tyle sztuk bydła niż w latach ubiegłych. Mięso potanialo (50 gr. za kilo 1 gat. wiołowy) więc wzrosło się w dwójnasób spożycie mięsa, dochody rzeźników są bardzo małe (w ostatnim okresie — jednak zwiększyła się liczba rzeźników), przeto rzeźnicy nie mogą ponieść dodatkowego obciążenia. Należy zwiększyć ilość godzin uboju, zmniejszyć opłaty za ubój i t. p. Ostatecznie p. lawnik Pilechowski inaczey tłumaczy kwestję zwiększenia się ilości bityego bydła w rzeźni miejskiej, złą kontrolą i nadużyciami w rzeźni w latach ubiegłych. Kto miał rację — nie wiadomo. W każdym razie, gdy przyszło do sprawy zatwierdzenia umowy dzierżawnej na rzeźnię miejską — mimo podwyższenia czynszu o 500 zł. przez dzierżawców (rzeźników) postanowiono powołać komisję Miejską do zbadania stanu dochodowości, celem ew. podniesienia jeszcze wysokości dzierżawy, lub przejęcia prowadzenia rzeźni miejskiej we własnym zakresie. Do Komisji powołano: pp: piosła Małyszca, radnego Safarewicza i Czyża oraz rzeczoznawcę p. radnego Zelwańskiego.

Przy omawianiu sprawy zaciągnięcia pożyczki obrotowej z funduszu pożyczkowego — zapomogowego, w kwocie 30 tys. zł. poruszono sprawę ogólnego zadłużenia miasta. Okazuje się, że m. Nowogrodzka ma długów zgórą 938.000 z czego przeszło 300.000 zł. pożyczek krótkoterminowych. Kwestje spłacenia tych długów nie byłaby tak uciążliwa, gdyby nie silny spadek dochodów miasta. Gdy np. w r. 1927 budżet miasta wynosił sumę zgórą 587.000 zł. to na rok 1932—33 załedwie 279.000 zł. zaś na okres 1933-34 r. zapowiada się obniżenie budżetu do sumy 220.000 zł. Jednak jest nadzieja, że przy pomocy kompetentnych czynników i dobrej woli wierzycieli, — spłaty niektórych długów zostana rozłożone według możliwości planicznych miasta i spłata będzie mogła być dokonywana normalnie.

Ze tendencje do skompresowania budżetu miejskiego są silne, świadczyły wystąpienia niektórych pp. radnych przy uchwalaniu dodatków komunalnych do podatków państwowych zmierzające do zmniejszenia tych podatków. Uchwalono je jednak w dotychczasowej wysokości, obliczając, że przy uchwaleniu podatków i danin samostojnych, dokonane zostana zmniejszenia niektórych podatków.

**SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI**  
Dominikańska 8, filja Wielka 13. Poleca obuwie własnej pracowni w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kalosze, śniegowce, wielki wybór pantofli raunych oraz obuwie specjalne do śniegowców po cenach bardzo niskich.

**LICYTACJA**  
Urząd Celný w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 grudnia 1932 roku, o godz. 10-iej odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewykupionych w terminie, oraz zdeponowanych przez podróżnych, a mianowicie: cukru, rodzynków, wanilii, pieprzu, gorczyczy mielonej; wyrobów nożowniczych, rowerów; maszyny do szycia, kieratów, skórek futrzanych, tkaniny, dywanów odzieży; obuwia i konfekcji używanej, przyborów toaletowych zabawek dziecięcych i t. p. towarów.

W razie niesprzedania towarów w dniu 5 grudnia 1932 r. powtórna licytacja odbędzie się w dniu 19 grudnia 1932 r.

Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie, Stacja Towarowa, w godzinach urzędowych.

Wilno, dnia 15 listopada 1932 r.  
Kierownik Urzędu I. Minczewski  
Inspektor Celný

**Stolpecka**

— Wyjazd do Sowieów. W sobotę, wychłnia z Polski do Sowieów grupa młodzieży żydowskiej.

Wszyscy emigranci pochodzą ze wschodniej części Polski. Znaczna część z Wilna. Są to fachowcy z różnych zawodów, jak: rzemieślnicy budowlani, monterzy, technicy i t. p.

Dotychczas przez Stolpecką przejechali Schmitt Osa, Kandel Itta, Klatt Szalrak Izrael, Klatt Szalrak Dwiejra, Milenski Arkadi, Brunik Iwan-Eljasz, Lewin Ryka, Lewin Rachel, Jewojmsin Jochan, Nowynstern Zelta, Brolnik Malka, Grimblatt Chaim, Schenkel Skolnik, Sakier Schena.

Rząd polski pozwolił tej młodzieży wyjechać na dwa lata. Gdyby w tym czasie nie wróciła do kraju, to straciła obywatelstwo polskie.

**K. Dąbrowska**  
(P. ma istnieć od r. 1874)  
Wilno, Niemiecka 2, m. 11

**baranowicka**

— KREWKA KOBIETA. — W dniu 18 bm. Rauch Jakób zameldował komisariatu PP., że do sklepu jego przybyła Huber Junina, awymyślała jemu i jego żonie, a następnie uderzyła go kilka razy w twarz i odeszła.

Sprawę skierowano do sądu.

— A ZŁODZIEJE PRACUJA. Jakis opryszek skradł z przed urzędu pocztowego rower, należący do Pietryko Grzegorzka.

— Gałajów Morduchowi skradziono z szafki 50 zł. gotówką i dolarówkę.

— OKRADNIE SPÓŁDZIELNI. W nocy z 12 na 13 listopada okradziono filję spółdzielni spożywców „Ruń”. Złodzieje dobrawszy się do sklepu, zabrali wyroby tytoniowe i inne rzeczy na sume 150 zł.

**Lekarze**

**Dr Ginsberg**  
choroby skórne weneryczne i moczopłucne.  
Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

**DOKTOR Zeldowicz**  
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych  
od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem.  
Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

**DOKTOR Zeldowiczowa**  
kobięce, weneryczne — narządów moczowych  
od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24.  
tel. 277.

**POPIERAJCIE LOPP**

**Dźwiękowe kino „PAN”**  
Wielka 42, tel. 528

**DŹWIĘKOWE KINO „CASINO”**  
Wielka 47, tel. 15 41

**Dźwiękowe Kino HELIOS**

**Dźwiękowe kino HOLLYWOOD**  
Mickiewicza 22 tel. 15-28

**Kino-Teatr „STYLOWY”**  
Wielka 65

**Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID”**  
Mickiewicza 9

**Dziś** Najnowsza sensacja 1903 o ekranów publicznych podbiegunowych **„MÓWIONO PO POLSKU”** Emocjonujący dramat nadludzkiej zmagania Eskimosów z żywiołami natury w krajach arktycznych. Tempo akcji, Wzruszająca treść. Ze względu na wysoka wartość artystyczną dla młodzieży dozwolony. Nad program: „Komedja w 3 akt. „Siłm polikjantem” ze znanym komikiem w roli tyt. oraz groteska rysunkowa „Pietrek apaszem”

**Cała Polska się bawi! Bawmy się razem! Dziś pierwsza polska komedja sportowa 100 METRÓW MIŁOŚCI**  
W rol. głównych Pogorzelska, Dymsha, Tom, Lawiński, Kalinówna, Ankwilówna, Cybulski oraz chóer Dana. Dla włośdziej dozwolone.  
Nad progr.: Urezn, dodatk dźwięk. Przcz. o g. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt o g. 2-iej. Ceny od 25 gr.

**Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie wersja dźwiękowa. Najwspanialsze, nieśmiertelne, monumentalne arcydzieło Henryka Sienkiewicza QUO VADIS**  
W roli Nerona EMIL JANNINS. Meczarnie Chrzęścián. Krwawe rzady Nerona. Przepych dawnego Rzymu. — Na 1-szy seans ceny niższe. — Seanse: 4, 6, 8 i 10.15 — W dniu świątecznym o 2 giel

**Dziś** Ulnbientec publiczności **Maurice Chevalier** Wzruszający do łez dramat seksualny w 12 akt. Najstraszniejsza bolączka zdegenerowanych społeczeństw XX wieku. To pierwszy seksualny film w którym role główne kreują b. bater „Trojki” A. Schlotow, Toni w EYCK, A. Baserman, H. Stwco. Nad progr.: Najnowsza 100 proc. dźwięk komedja w 6 akt. p. t. „Nóżki na stół”

**Dziś! Najnowy po raz pierwszy w Wilnie dźwięk. seksualny film tylko dla dorosłych „Niebezpieczeństwo miłości”** Wzruszający do łez dramat seksualny w 12 akt. Najstraszniejsza bolączka zdegenerowanych społeczeństw XX wieku. To pierwszy seksualny film w którym role główne kreują b. bater „Trojki” A. Schlotow, Toni w EYCK, A. Baserman, H. Stwco. Nad progr.: Najnowsza 100 proc. dźwięk komedja w 6 akt. p. t. „Nóżki na stół”

**Dziś! Wielki podwojny program! Najnowsze arcydzieło dźwiękowe reżyserji znakomitego ECCL B. DE MILLE’A** Rewelacyjny przebój dźwiękowy. W rolach główn. Kay Johnson i Reginald Denny oraz

**Parcelacja maj. Landwarów**  
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jezłorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

**Cena od 500 złotych za działkę.**

**INFORMACJE:**  
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2,  
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Fortepian**  
Beckera — najnowszey konstrukcji, kryzłow. sprzedam ul. Kościuski 12 m. 19.

**Masło**  
wyborowe (świeżkie) po 4,40 kilo oraz ser litewski kryzłowy na głóki po 1,80, poleca Wł. Czerwikowski, ulica Wileńska 42 (vis a vis pl. Orszakowej).

**Lekcje**  
L'çons de français méthode facile, progrès certain, Montwiłowski zaułek 21 — 3.

**Lekcji Stenografji**  
udzielał szybko, tańs i grzeczniej Ludwisarska 5 m 1

**Lokale**

**Poszukują PRACY**

**Prania**  
poszukuje wykwalifikowaną praczkę. Popławska 17 m. 8 — Hylhorowicz.

**Mieszkania**  
4 i 5 pokojowe do wynajęcia z wygodami. — Cłarna 2. Informacje o dozorcy.

**Mieszkanie**  
4 - pokojowe z wszelkimi wygodami, — w centrum, nie na parterze w cenie do 100 zł. Zapisać za kwiatki. — Łaskawe ogłoszenia do administracji dla W.

**Mieszkanie**  
3 pokoje z kuchnią wszelkiej wygody. — Do wynajęcia Popławska 29.

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiższa 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

**Zguby**

**LOKAL DO WYNAJĘCIA**  
na biuro, skład, pracownię itp. Ul. Zamkowa 4 w dziedzińcu, — tamże mieszkanie.

**ZGINĘŁA**  
wyżlicza niemiecka — NELLI centkowna łacy, uszy ciemnobrozone, z ogonem, — na przedniej lapie znacznik. Znalazca proszony za wynagrodzeniem 2 pokojowe mieszkanie z wygodami: poczta Ra (gaz, centralne ogrzewanie) Mostowa 3 A szwajcarski. — Jani — m. 25

Pomysłowa i natarczywa reklama zawsze towarzysząca występom i wyolbrzymiająca ponad właściwą wartość, odczytała nim-bem nazwisko czeskiego skrzypka - wirtuozu Jana Kubelika, które ściągając wielkie tłumy, w znacznej mierze rozczarowała po wysłuchaniu koncertu.

Naprawdę wyjątkowo sprawną lewą rękę posiada Jan Kubelik, pokonywujący z precyzją automatu najtrudniejsze chwytły w nutach podwójnych i potrójnych, nawet w najryzykowniejszych pozycjach, ale ton małowy i niewielki oraz władanie smyczkiem dość pospolite. Cieniowni i faworytowanie bardzo monotonne i bez temperamentu, głębiej nie zainteresowuje i na słuchaczy muzycznym wrażenia nie sprawia.

Szczerze można było żalować, że młody fortepianista Alfred Holeczek skazany był na rolę tylko akompaniatora (doskonalego!). Z temperamentem, bardzo rytmicznie i muzycznie wykonane jego solowe preludia i interludia były najciekawszymi momentami całego koncertu.

Naprawdę pięknym był koncert Brukselskiego Triu Narodowego, w osobach panów: Bosquet (fort.), Dubois (skrz.) i Dambosi (wolon.). Wykonanie tego icsie „królewskiego” zespołu osiąga doskonałości niepozwostawiająca nie do życzenia. Haydn, Mozart i Schubert mieli odwóców, którzy zniewalają słuchaczy do podziwu i zachwytu bezwzględnie.

Wystąpić się tylko trzeba za Wilno, że sala nie była zapelniona. Gdzie byli wtedy nasi miłośnicy prawdziwie wielkiej muzyki... Szczerze żalować można było tylko, że program koncertu nie zawierał utworów zupełnie tutaj nieznanych, zapowiadanych w afiszach. Właśnie w takim wykonaniu dobrze byłoby te nowości poznać.

Następnego wieczora wystąpili młodzi artyści wloscy: Amadeo Baldvino (woloncelista) i Enrico Rossi - Vecchi (fortepianista), którego nie mogłem usłyszeć — z braku czasu.

Ca woloncelista wyróżnił się pięknym tonem, bardzo dużą techniką i silnym temperamentem muzycznym. Wszyskie te zalety obiecują bardzo wiele na przyszłość, gdy talent jego całkowicie się rozwinię i nastąpi dojrzalsze artystyczne.

Po raz pierwszy usłyszeliśmy jednego z dalszych laureatów Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego, fortepianiste sowieckiego Ilo Elinsona.

Gra jego pełna temperamentu i technicznie wysoce rozwinięta zdradza jeszcze, w pewnym stopniu, niedojrzałość estradową i dla tego wrażenia głębszego nie wywarła choć naogół cieszyła się powodzeniem. Oby już raz przestał pianisci grywać na koncertach utwór Strawińskiego „Pietruszka”, o tyle wymieniony w orkiestrze, o ile niemożny swą monotonna hałaśliwością na fortepianie.

Zrywającem dorocznym z okazji Dnia Zadusznego, wykonano trzykrotnie przylicznym udziale publiczności, piękne „Widma” Moniuszki, do słów Mickiewicza. Par-

ty były jego pieśni ludowe, które nieuczucie, lecz nader muzycznie, miłymi głosami odśpiewały w duecie młodzieńcy siostry — Lobanowskaya, a p. Lidzja Szole wyborne odegrała na fortepianie kilka tańców narodowych. Produkcje muzyczne znalazły powszechne uznanie, dając możność usłyszeć na muzyki bardzo melodyjnej i naszemu ogółowi zupełnie nieznaney.

Ciekawie zrozumiałe zaciekawienie wzbu dził występ — po raz pierwszy w Wilnie — warszawskiego fortepianisty Bolesława Kona, polskiego zdobywcy nagrody na tegorocznym Międzynarodowym Konkursie Szopenowskim. Z choćby stwierdzić można, że młody artysta oczekiwani nie zawiodł, okazując się godnym współzawodnikiem swych utalentowanych rywali. Obfity i bardzo stylowo różnorodny program pozwolił ocenić grę artysty wielostronnie. Trafne ujęcie charakteru poszczególnych utworów, piękny ton we wszystkich stopniach siły, świetna technika i wśyskioko ożywiający temperament wraz z niewymuszoną interpretacją pozwalają zaliczyć koncertanta do najbardziej sympatycznych postaci estradowych. W polonezie As-dur Szopena możnaby pyczyć mniejszej chwilejny tempa, a w innych utworach okazywał artysta chwilami skłonność do modnego obecnie nadmiernego przyspieszenia, lecz było to drobne usterki w porównaniu z wielkimi zaletami niewątpliwie w różącym przyszłość pierwszorzędna.

Niemale zainteresowanie wzbudził wieczór dwóch śpiewaczek miejscowych: Niny Grewcewój (mezzo — sopran) i Walentyny Czuchowskiej (sopran). Bardzo przyjął w brzmieniu i dobrze opanowany głos oraz muzycznie wykonanie przez p. Grewcewój aryj i pieśni pozostał nader korzystne wrażenie. Dźwięczny sopran i niewyłąk muzyczność p. Czuchowskiej — nawiasem mówiąc, bardzo też utalentowanej pianistki — przedstawiły się bardzo poehlebnie i obiecująco w dużym i odpowiednim programie. Obie koncertantki były bardzo żywiołwie przyjmowane, i zmuszane do śpiewów nadprogramowych.

Niezwykle interesującym był „Wieczór Karaimski” w Związku Literatów, który zgromadził wielką ilość słuchaczy. Znaczna część programu była nadawana przez radjo. Oprócz ciekawych referatów o historii i kulturze swoistej tego milieznego ogółu, prawdziwie ładne i oryginalne